

Skończyły się beztrioskie miesiące „Ozon” ponosi odpowiedzialność za sejm Słodkie rozkosze nowych posłów

Według statystyki półurzędowej w przyszłym Sejmie będzie stu siedemdziesięciu kilku posłów ozonowych na ogólną ilość 208 posłów. W ten sposób Ozon będzie miał absolutną większość w Sejmie. Trawestując wierszyk, używany w propagandzie przedwyborczej, można będzie powiedzieć: „Zapamiętaj cztery słowa, Sejm to sekcja ozonowa”.

WIEKSZOŚĆ OZONOWA

Z tego faktu wypływają również ważne konsekwencje polityczne. W dotychczasowym Sejmie Ozon nie miał wyrażonej większości. Mógł się więc zawsze zastawiać tym, że nie może swoich postulatów przeprowadzać w Sejmie. Stosunek Ozonu do rządu był tego rodzaju, że Ozon się nie poczuwał do odpowiedzialności za politykę rządu, więc właściwie Ozon uchylał się od wszelkiej odpowiedzialności za to, co się w Polsce dzieje. Teraz okres ten się skończył. Ozon będzie ponosił całkowitą odpowiedzialność za Sejm.

ANTYSEMITYZM OZONOWY W PRAKTYCE

Program ozonowy jest bardzo nieokreślony, w każdym razie są pewne postulaty stosunkowo bardzo wyraźne. Szereg takich postulatów dotyczy sprawy żydowskiej. Ozon będzie musiał w przyszłym Sejmie realizować te postulaty, albo też się wyprzeczyć głoszonego dotychczas programu. Spodziewamy się więc, że Ozon będzie musiał skończyć raz na zawsze z ubożem rytualnym, uchwalić ustawę antymasonską, przeprowadzić szereg innych minimalnych postulatów w zakresie sprawy żydowskiej.

NOWA ORDYNACJA

Wybory sejmowe odbywały się pod hasłem nowej ordynacji. Ozon, który z tym hasłem wystąpił, będzie musiał je zrealizować, i to w dość szybkim tempie. Skoro się bowiem podpisało pewne weksle, choćby nawet polityczne, to trzeba je płać. Jeśli się takich weksli nie płać, to uzyskuje się w społeczeństwie

zupełnie ustaloną opinię, której nazwa wymieniona jest w kodeksie handlowym.

ABY DO WIOSNY

Większości nowych posłów nie będzie jednak pilno do zmiany ordynacji wyborczej. Są to bowiem ludzie tego typu, którzy nie mają szans do uzyskania mandatu przy innej ordynacji wyborczej. Ponieważ jednak ordynacja będzie zmieniona, więc najwygodniej byłoby, żeby była zmieniona po bardzo gruntownym i długim zastanowieniu się nad tą zmianą. Przyjemnie jest bowiem urzędować w naszym Sejmie przy ul. Wiejskiej. Kiepska akustyka sali szkodzi tylko

niewielkiej ilości posłów, zabierających głos, natomiast kultura zachęcają do interesujących rozmówek, bufet stanowi zaciszną przystań dla spragnionych i zgłodniałych, a na wiosnę ogród sejmowy nęci mile zieleńią. Nie trzeba się więc śpieszyć i trzeba doczekać choćby do tegorocznej wiosny, tym bardziej, że wiosną tak przyjemnie się podróżuje.

„LUDZIE NOWI”

Tym bardziej, że nowi posłowie są naprawdę ludźmi nowymi, niewprawnymi do prac sejmowych. To też technika prac ustawodawczych i budżetowych będzie narazie mocno szwankowała.

Meksyk woli naftę niż stosunki dyplomatyczne

LONDYN, 9.11. W politycznych kołach angielskich przypuszczają, że Holandia w bliskiej przyszłości zerwie stosunki dyplomatyczne z Meksykiem. Przepuszczenia te oparte są na ostrym tonie, w jakim utrzymana była nota rządu holenderskiego, skierowana do rządu meksykańskiego, w której Holandia żądała zwrotu swych szybów naftowych, skonfiskowanych na za-

sadzie ostatnich zarządzeń rządu meksykańskiego, względnie domagała się odwołania tego dekretu o tyle, o ile dotyczy on interesów holenderskich.

Wobec sprzeciwu meksykańskiego ministra spraw zagranicznych dyskusowania całej tej sprawy, przypuszczają, że Holandia nie będzie dłużej utrzymywać stosunków dyplomatycznych z Meksykiem.

Matka von Ratha w Paryżu Druga transfuzja krwi

PARYŻ, 9.11. W środę rano przybyła do Paryża z Niemiec matka rannego sekretarza ambasady, von Ratha. Lekarze niemieccy po spotkaniu pani von Rath na dworcu niezwłocznie powrócili do kliniki. O godz. 10

rannego poddano nowej transfuzji krwi.

Stan zdrowia sekretarza ambasady niemieckiej, von Ratha, jest ciągle bardzo poważny. Pomimo powtórnej transfuzji krwi, nie zauważono żadnego polepszenia.

Założona akademka ku czci ś. p. Wacławskiego

We środę od wczesnych godzin rannych przed uczelniami war-

szawskimi poczęła się zbierać młodzież akademicka, która około godz. 10 skierowała się do kościoła Akademickiego na Mszę św. za duszę ś. p. studenta Wacławskiego, zamordowanego przez żydów na ulicach Wilna. Wykłady na uczelniach warszawskich zostały w środę zawieszona.

AKADEMIA ŻAŁOBNA

Po Mszy św. młodzież akademicka skierowała się w milczącym manifestacyjnym pochodzie na ul. Karową, gdzie odbyła się w sali teatru „Wielka Rewia” założona akademka. Na czele pochodu kroczyły przybrane kirem sztandary wszystkich „Bratnich Pomocy” uczelni warszawskich.

Akademkę zagalł prezes porozumienia Bratnich Pomocy p. Tuszyński, poczym zabrał głos znany na terenie akademickim działacz narodowo - radykalny p. Budziński, który w mocnych słowach wezwał zebranych do realizowania testamentu pozostawionego przez ś. p. Wacławskiego, testamentu przypieczetowanego krwią.

ZATRZYMANE POCHÓD

Następnie przemówił p. Lipski i p. Ostromięcki, który podkreślił, że uroczystości rocznicy śmierci ś. p. Wacławskiego jest uroczystością ogólnoakademicką, a nie partyjną.

Akademkę zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych”, poczym młodzież opuszczając teatr skierowała się na Krak. Przedmieście.

Tu jednak wstrzymana została przez skonsygnowaną policję, która ustawiona w kilku kordonach, nie dopuszczała młodzieży z ul. Karowej w kierunku Krak. Przedmieścia. Wobec tego młodzież udała się ul. Dobra, Brodarną do Al. 3 Maja, kierując się w stronę Pl. Trzech Krzyży.

MANIFESTACJE NA CZĘŚĆ IDEI NARODOWO-RADYKALNEJ

Widmo płk. Sławka

Ostatnie wybory sejmowe nasuwają cały szereg poważnych refleksyj, dotyczących sytuacji politycznej Polski. Udział w wyborach był niewątpliwie liczniejszy niż w analogicznych wyborach z 1935 r. Mimo to nie można twierdzić, by udział ten był zbyt liczny, tym bardziej, że mamy znaczną ilość głosów nieważnych.

Wstrzymanie się od udziału było często wynikiem niemożności postawienia odpowiednich kandydatów, na których możnaby głosować. Obok tego jednak, akcja wyborcza może służyć za przykład zobojętnienia społeczeństwa na sprawy publiczne. Można z całą pewnością stwierdzić, że na wet znaczna część biorących

udział w głosowaniu, uczyniła to nie dlatego, by interesowała się sprawami politycznymi, tylko z szeregu przyczyn ubocznych, mających swe źródło w różnorodnych metodach propagandy przedwyborczej.

To zobojętnienie jest konsekwencją kilkunastoletniego systemu, polegającego na odsuwaniu społeczeństwa od wpływu na bieg spraw publicznych w Polsce. Tego zobojętnienia niesposób przełamać siłą ani presją moralną, jedynym sposobem będzie tu dające społeczeństwu możliwości miarodajnego zabierania głosu w sprawach politycznych. Oczywiście nie myślimy tu bynajmniej o przywracaniu pię-

cioprzymiotnikowej demokracji.

Niewątpliwie po tej drodze krocząc, trzeba będzie zmienić obowiązującą dzisiaj ordynację wyborczą. Jest ona bowiem poważną techniczną przeszkodą, utrudniającą wciąganie społeczeństwa w prawa polityczne. Sama jednak zmiana ordynacji nie wystarczy.

Trzeba zmienić cały system, który w sposób niezgodny z rzeczywistością, nazywany był systemem, t. zw. silnej władzy, którego głównym ideologiem i chorążym był płk. Sławek. Dziś płk. Sławek nie wszedł nawet do Sejmu, ale pozostawiony przez niego system żyje, działa dalej. Usunięcie widma

po płk. Sławku jest coraz bardziej palącą potrzebą. Zmiana systemu we wszystkich dziedzinach jest koniecznym warunkiem zainteresowania społeczeństwa sprawami publicznymi, rozłożenia odpowiedzialności za Polskę na szersze masy narodu polskiego.

Troska o zmianę systemu powinna być troską całego społeczeństwa. Zarówno tych, którzy mają wpływ na władzę, jak i odsuniętych od tego wpływu kół opozycyjnych. Inicjatywa jednak do zmiany systemu musi nastąpić ze strony tych, którzy mogą wywierać wpływ na rzeczywistość polską w całej pełni.

Jan Korolec

Jeszcze 21 ofiar pod gruzami w Marsylii

PARYŻ, 9. 11. Według oficjalnych danych, liczba ofiar katastrofy marsylijskiej, które zginęły w płomieniach lub zmarły w szpitalu, wynosi obecnie 73 osoby. Nie udało się stwierdzić tożsamości zwłok 48 ofiar katastrofy. Dotychczas nie odnaleziono zwłok 21 ofiar katastrofy, które prawdopodobnie ciągle jeszcze znajdują się pod gruzami i zgłęszczają zniszczonych przez pożar domów.

Chmurno Pod wieczór rozpogodzenie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 10.11.38 r.: Ranek chmurny i mglisty. W ciągu dnia na północy i w środku kraju rozpogodzenie. Temperatura około 8 st. Widzialność dobra. Na pozostałych obszarach chmurno i miejscami deszcz. Temperatura około 12 st., widzialność osłabiona. Pod wieczór: rozpogodzenie. W całym kraju umiarkowany porywisty wiatr północno - zachodni.